

# KALA, LUBIĘ TO

Lubię ten zapach zaraz po deszczu  
Szczególnie wieczorem  
Kiedy na łące świerszcze cykają kolejny koncert  
Lubię jak chleb brązowieje w skórkę chrupiącą  
Grubo krojoną pajdę z masłem  
Dzem roboty własnej  
Lubię poleżeć sobie na trawie  
Poleniuchować  
Popatrzeć w niebo, policzyć chmury  
Pomarzyć o sławie  
Lubię czereśnie prosto z drzewa  
Pełnymi garściami  
Ukryć się przed światem w plecionym hamaku  
Tylko my sami

I chociaż czasem nie jest tak, jak chciałabym  
I tak nie zmienię zdania  
Życie to cud, życie to dar  
Tylko nie zawsze wiemy co z niego brać  
/2x

Lubię pobiegać rano po plaży  
Ze wschodem słońca  
Pobrodzić po wodzie  
Morską bryzę poczuć na twarzy  
Lubię wycieczki poza miasto  
Poza kraj  
Schować życie w plecaku  
Wyruszyć w nieznane  
Bez celu, bez map

I chociaż czasem nie jest tak, jak chciałabym  
I tak nie zmienię zdania  
Życie to cud, życie to dar  
Tylko nie zawsze wiemy co z niego brać  
/2x

A gdy przychodzi słabsza chwila, słabszy dzień  
Przypominam sobie że  
Nie jest tak źle  
I nawet gdy nie jest tak, jak chciałabym  
I tak nie zmienię zdania  
Życie to cud, życie to dar  
Tylko nie zawsze wiemy co z niego brać  
/2x